

My, matki bogów, jesteśmy śmiertelne

My, matki bogów, jesteśmy śmiertelne.

Dajemy, czego nie da nikt: życie. Jedno.

Czasem kilkorgu ludziom, którym opowiadamy

Boga synów, tak jak się opowiada sławnego

pisarza sf, z przekonaniem,

że wszystko mu się sprawdza.

My, matki bogów, dajemy, co możemy, jedno

śmiertelne życie. Bez obietnic życia po życiu, do którego

tak tęsknią synowie gardząc życiem otrzymanym

od nas. Gdybyśmy my, matki Boga synów, opowiadały

siebie, a nie boga synów jak sławnego pisarza sf,

któremu wszystko się sprawdza,

wszyscy mielibyśmy lepsze życie.

Na pewno mielibyśmy lepsze życie.

*

*

*

wiersz z tomiku "Ceremonia węglowa", wyd. Borussia, Olsztyn 2010

*

najnowsza publikacja: "Hop! Hop! Hop! Traktat o samotności"

strona Tamary BeJot

Karol Maliszewski o Tamarze Bołdak-Janowskiej (pol.)

Rainer Strobelt o Tamarze-Bołdak-Janowskiej (niem., ang.)

Piotr Siwecki o Tamarze Bołdak-Janowskiej (ang.)